IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 50)
z dnia 26 maja 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 50)

26 maja 2022 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Myrchy (KO),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym spraw o sygn. akt: SK 5/21, SK 134/20;

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących niektórych nieruchomości objętych postępowaniem scaleniowym (druk nr 2040);

– pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o uregulowaniu stanu prawnego nieruchomości we wsi Lipnica Wielka (gmina Lipnica Wielka) (druk nr 2043).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Karol Dobrzeniecki, Łukasz Trochimiuk** – eksperci Biura Analiz Sejmowych, **Magdalena Żychlińska, Marcin Wójcik** – z sekretariatu Komisji w BAS, **Magdalena Klorek, Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Romanowski** – sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Mateusz Alojzy Lichosyt** – wójt gminy Lipnica Wielka, **Aneta Ślemp** – geodeta powiatowy w powiecie nowotarskim wraz ze współpracownikami.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Przepraszam za opóźnienie, ale dopiero przed chwilą zakończyło się posiedzenie Komisji Sprawiedliwości.

Witam pana przewodniczącego. Witam panie poseł i panów posłów. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam gości, przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także pana wójta z gminy Lipnica Wielka. Witam pracowników Kancelarii Sejmu.

Mamy kworum. Oznacza to, że Komisja jest zdolna do podejmowania uchwał.

Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Obejmuje on zaopiniowanie dwóch spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym. Od nich zaczniemy.

W drugim punkcie mamy rozpatrzenie dwóch projektów ustaw. Jeden to jest projekt komisyjny, a drugi to projekt grupy posłów. Są z nami obie przedstawicielki wnioskodawców, pani poseł Anna Paluch i pani poseł Urszula Augustyn.

Tytułem wyjaśnienia i uporządkowania sprawy. Dzisiejszy porządek posiedzenia obejmuje tylko pierwsze czytania obu projektów ustaw. Oznacza to, że nie będziemy ich dzisiaj merytorycznie rozpatrywać. Rozmawialiśmy przed chwilą w gronie prezydium Komisji i prawdopodobnie podejmiemy decyzję o powołaniu niewielkiej podkomisji, która zajmie się oboma projektami. Są one dość skomplikowane prawnie. Może zakres regulacji nie jest bardzo szeroki, ale propozycje ustawowe są bardzo skomplikowane i powinniśmy to w spokoju, w mniejszym gronie przedyskutować, żeby wszystkich członków Komisji nie fatygować tymi niuansami prawnymi.

Ukonstytuujemy ją na najbliższym posiedzeniu Komisji Ustawodawczej. Zbierzemy listę nazwisk i wtedy spokojnie, razem z zainteresowanymi stronami, będziemy nad tymi projektami merytorycznie pracować. W związku z tym dziś tylko przeprowadzimy pierwsze czytania, czyli przedstawimy ogólny zarys celów ustaw. Wysłuchamy opinii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jeżeli będą jakieś uwagi ze strony Biura Legislacyjnego, to też będzie na to chwilka czasu. Harmonogram mamy bardzo napięty.

Niezwłocznie oddaję głos przedstawicielom Biura Analiz Sejmowych w celu przedstawienia projektów stanowisk w obu sprawach zawisłych przed TK. Wiemy, że sprawy nie zmierzają do stwierdzenia niezgodności przepisów, więc proszę o możliwie dużą zwięzłość. W obu tych sprawach Sejm reprezentuje pani przewodnicząca Barbara Bartuś.

Zaczynamy od sprawy SK 5/21. Pan mecenas Karol Dobrzeniecki, bardzo proszę.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Karol Dobrzeniecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. SK 5/21 jest to skarga wszczęta wniesieniem skargi przez osobę fizyczną. BAS wnosi, żeby Wysoka Komisja poparła wniosek o umorzenie postępowania.

Sprawa dotyczy artykułu tzw. ustawy zabużańskiej. Główny przedmiot kontrowersji jest związany z tym, że wnioskodawca w tej sprawie, któremu potwierdzono prawo do rekompensaty, bo złożył w terminie wniosek... Jednak po upływie przewidzianego przez ustawę terminu, czyli 31grudnia 2008, pojawiły się nowe dokumenty, które wnioskodawca próbował ponownie przedłożyć wojewodzie, sugerując konieczność wznowienia postępowania. Wojewoda mazowiecki odmówił i stwierdził, że jest to nowe postępowanie, które dotyczy nowych nieruchomości. Stwierdził, że ustawa nie przewiduje takiej możliwości, żeby po upływie ustawowego terminu można było wznawiać postępowanie po ujawnieniu nowych dowodów. Podobne stanowisko zajął minister skarbu państwa. Nastąpiło odwołanie do wojewódzkiego sądu administracyjnego, a następnie skarga kasacyjna. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną i stwierdził, że żądanie przyznania rekompensaty za kolejne nieruchomości, nieujawnione przed datą wskazaną przez ustawę zabużańską, należy traktować jako nowe wnioski zgłoszone po terminie. Brak jest jakichkolwiek przepisów, które pozwalałyby przyjąć, że wnioski takie można złożyć po terminie ustawowym. Skarżący wniósł skargę konstytucyjną. W niej powołał się na przepisy konstytucji, szczególnie na art. 64, czyli prawo do równiej ochrony wszystkich form własności i innych praw majątkowych: zasadę proporcjonalności, zasadę równości, zakaz dyskryminacji, zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Stwierdził, że odmówienie mu możliwości złożenia po terminie wniosku narusza jego prawa, bo te dokumenty uzyskał dopiero później nie ze swojej winy.

Dlaczego w tym przypadku wnosimy o umorzenie tego postępowania? TK wielokrotnie podkreślał, że w odróżnieniu od wszelkich innych wniosków skarga konstytucyjna jest środkiem szczególnym uruchamiania kontroli nieabstrakcyjnej, ponieważ jest związana z naruszeniem konkretnych praw jednostki, która wnosi taką skargę. Po pierwsze, najważniejsze w tej sprawie jest to, że ten wniosek nie dotyczy niekonstytucyjności przepisu, natomiast wnioskodawca oczekuje, że ustawa powinna wnosić pewne nowe treści, których w niej nie ma. Oznacza to, że mamy, w naszym odczuciu, do czynienia z sytuacją niedopuszczalną z punktu widzenia kontroli konstytucyjności, ponieważ mamy do czynienia z zaniechaniem ustawodawczym.

Ustawodawca świadomie wprowadził taki a nie inny termin. Był on dość długi i stanowił integralną część konstrukcji roszczenia zabużańskiego. Wnioskodawca został potraktowany tak, jak wszystkie inne osoby, które musiały w tym terminie wnieść wnioski, tym bardziej że otrzymał rekompensatę za nieruchomości, co do których złożył wniosek w terminie.

Taki był celowy wybór ustawodawcy i nie można tego traktować jako pominięcia ustawodawczego, ale jako wybór, który ogranicza czasowo możliwość składania wniosków. Ustawodawca wykluczył taką sytuację, że będzie można w nieskończoność składać nowe wnioski i wznawiać postępowanie.

W związku z tym, że taka próba potraktowania tej sytuacji prawnej stanowiłaby obejście przepisu określającego termin materialno-prawny do składania wniosków, należy stwierdzić, że wykracza ona poza możliwości badania przez TK, który nie tworzy prawa, bo trybunał jest negatywnym ustawodawcą.

W związku z tym wnosimy o umorzenie tego postępowania. Szczegółowo wszystkie argumenty zostały zawarte w treści projektu stanowiska. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Barbara Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję bardzo za przedstawienie projektu stanowiska, z którym się zgadzam. Może on stanowić podstawę wydania wyroku przez TK.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję w tej sprawie. Jeżeli nie ma głosów w dyskusji, to przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu stanowiska w sprawie SK 5/21? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stwierdzam, że projekt stanowiska został zaopiniowany pozytywnie.

Przechodzimy do omówienia projektu stanowiska w sprawie SK 134/20. Sprawę przedstawi pan mecenas Łukasz Trochimiuk, bardzo proszę.

Ekspert z BAS Łukasz Trochimiuk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przyjemność zaprezentować państwu projekt stanowiska do skargi konstytucyjnej o sygn. akt SK 134/20. Skargę tę złożyła spółka z o.o. z Krakowa, która miała problem na kanwie sprawy podatkowej.

Zaskarżony został art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej. Ten artykuł wielokrotnie w różnych formach był zaskarżany. Dotyczy on zawieszenia biegu terminu przedawnienia podatkowego w momencie, gdy zostało wszczęte postępowanie o przestępstwo skarbowe bądź wykroczenie skarbowe i związane z tym zobowiązanie, które miałoby się przedawnić.

Tym razem ten przepis został zaskarżony zakresowo. Nie będę tego dosłownie cytował, jako że zakres zaskarżenia był dość zagmatwany. Generalnie skarżącemu chodziło o zakres tego przepisu, który pozwala na nieprzedawnienie się sprawy w momencie, kiedy została złożona deklaracja podatkowa – w tym przypadku zeznanie podatkowe – dotyczące danego podatku i ten podatek został opłacony, a w terminie 5-letnim, a więc standardowym terminie przedawnienia, urząd skarbowy nie wydał decyzji określającej inną wysokość podatku niż wskazane zostało w deklaracji.

Skarżący podniósł zarzuty naruszenia jego prawa własności wynikającego z art. 64 ust. 1 konstytucji, a także naruszenia zasad demokratycznego państwa prawa, a konkretnie dwóch zasad: zasady ochrony praw nabytych i ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Jeżeli chodzi o kwestię zarzutów, to zostały one dość lakonicznie uzasadnione. Uzasadnienie sprowadzało się do tego, że skarżący podał treść przepisów, jak również omówił wzorce konstytucyjne. Uzasadnienie w zasadzie sprowadził do polemiki swojego stanowiska z orzeczeniami sądów i wcześniejszymi decyzjami organów podatkowych.

Jeżeli chodzi o naszą ocenę tego projektu, to proponujemy umorzenie postępowania i pokazujemy tego trzy przyczyny. W pierwszej kolejności byłaby to kontrola przejściowa, jako że przepis został zaskarżony w całości. Jeżeli natomiast chodzi o skarżącego, to w jego sprawie wszczęto postępowanie karne o przestępstwo skarbowe. Przepis mówi również o wykroczeniu skarbowym, które jakby nie dotyczy sprawy skarżącego. W tym zakresie kontrola byłaby kontrolą abstrakcyjną.

Skarżący jako spółka, złożył zeznanie w zakresie podatku CIT za 2008 rok w 2009 roku. W tym roku również opłacił wynikający z tej deklaracji podatek. Po czym, przed przedawnieniem tego zobowiązania podatkowego, czyli przed końcem roku 2014, wszczęto postępowanie karne w związku z podejrzeniem, że podatek został wyliczony w sposób nieprawidłowy. To spowodowało, że został zawieszony bieg terminu przedawnienia. W okresie, gdy bieg przedawnienia był zawieszony, dyrektor UKS wydał decyzje

określającą inną wysokość podatku, oczywiście wyższą niż to było wykazane w deklaracji. Taka decyzja przebrnęła przez wszystkie instancje, zarówno urzędowe, jak i później w postępowaniu sądowoadministracyjnym. W roku 2019 sprawa zakończyła się wyrokiem NSA, który przyznał rację organom skarbowym.

Właśnie w tym zakresie, jeżeli chodzi o kontrolę tego postępowania, w zakresie postępowania o wykroczenie skarbowe byłaby to kontrola abstrakcyjna. Dlatego wnosimy o umorzenie zakresowe. Natomiast co do reszty zarzutu, to proponujemy umorzenie ze względu na to, że skarga w żaden sposób nie została uzasadniona. Nie można za takowe uznać powtórzenia zarzutów i opisania wzorców kontroli, a także tego, że z samej skargi wynikało, że skarżący głównie nie zgadza się ze stanem faktycznym określanym przez organy podatkowe, a później sądy administracyjne. Nie zgadzał się z wykładnią prawa stosowaną zarówno przez organy podatkowe, jak i sądy administracyjne.

Wnosi on, aby TK rozstrzygnął co do faktów, a nie co do prawa, co, jak wiadomo z licznych orzeczeń TK, również jest niedozwolone. Stąd nasz końcowy wniosek o umorzenie postępowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Oddaję głos pani przewodniczącej Barbarze Bartuś, która ma uwagi do tego stanowiska.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, częściowo zgadzam się z przygotowanym stanowiskiem. Jeżeli natomiast chodzi o art. 70 Ordynacji podatkowej, to w różnych okresach jego obowiązywania był on wielokrotnie przedmiotem orzekania TK. Ten artykuł nie tylko najczęściej staje przed TK, ale jest też najczęściej nowelizowany. Jeżeli mówimy o postępowaniach przed TK, to ja mam złe doświadczenia w tym zakresie.

Ta skarga pierwszą weryfikację przeszła przed TK. Wiem, że TK może na każdym etapie sprawy rozpatrywać możliwość wydania wyroku.

Wychodząc od tych argumentów na umorzenie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, jednak poszerzyłabym stanowisko Sejmu o merytoryczne rozpatrzenie zgodności tego artykułu z art. 64 ust. 1 konstytucji. Można by wtedy, gdyby TK nie podzielił naszego wniosku o umorzenie, wnieść o stwierdzenie zgodności tego artykułu z przywołanymi przepisami konstytucji.

Z mojego doświadczenia wynika, że czasami, gdy zdawało się, że sprawa jest oczywiście na umorzenie – takie stanowisko przygotowaliśmy – TK, kierując się ochroną przedsiębiorców, ku wielkiemu zaskoczeniu uczestników, poza skarżącymi, orzekł o niezgodności. tedy chodziło o to, że przedawnienie nie dotyczy sytuacji, gdy hipoteka nie jest znana. To też jest uregulowane w tym artykule. Kilkanaście lat temu TK nie tylko podjął się orzekania na podstawie tak wątpliwej przesłanki, ale orzekł o niezgodności, bo nikt tak naprawdę nie bronił tego artykułu. Wszyscy uważali, że TK jednak umorzy to postępowanie.

Byłabym za tym, żeby dziś nie przyjmować tego stanowiska tylko go rozszerzyć. Chodzi o to, żeby w sytuacji, gdyby TK podjął się rozpatrywania tej sprawy, dać argumenty na zgodność z konstytucją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Pan mecenas Trochimiuk, bardzo proszę.

Ekspert z BAS Łukasz Trochimiuk:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o sam przepis, a dokładnie o ten punk, to jak pani poseł wspomniała, gdyby konkretnie ten punkt był rozpatrywany jako przyczyna zawieszenia biegu przedawnienia, to taka sytuacja była kilkakrotnie rozpatrywana przez TK. Kilkakrotnie wnosiliśmy o umorzenie różnych postępowań ze skarg konstytucyjnych, ale jedyna, która odniosła skutek, miała miejsce w 2014 r.

Jeżeli chodzi o ten konkretnie przepis, to jego ostatnia nowelizacja była w 2014 roku. Odbyło się to, jeżeli mnie pamięć nie myli, z wniosku rzecznika praw obywatelskich. Była tam dość szeroka i dobra argumentacja prawna dotycząca tego, że przedsiębiorcy

nie wiedzieli o tym, że toczy się przeciwko nim postępowanie karne. Jeżeli chodzi o sam ten punkt, to był on nowelizowany w tym zakresie tylko ze względu na to orzeczenie.

Tam było szerokie uzasadnienie, natomiast tutaj tego uzasadnienia nie ma. Można powiedzieć, że TK w tej kontroli wstępnej przepuścił tę skargę. Natomiast, nie za bardzo wiem, skąd TK to uzasadnienie merytoryczne skargi wywiódł, ponieważ z samej skargi trudno byłoby cokolwiek wywieść. Równie dobrze uzasadnienia mogło nie być. Nie było tam w każdym razie uzasadnienia dotyczącego zarzutów konstytucyjności. Była tylko przedstawiona sprawa i wypunktowane tezy NSA, z którymi się skarżący nie zgadza. Trudno tu z czymś polemizować, bo aby polemizować trzeba mieć argumenty, trzeba słyszeć argumenty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Powiem tak, w mojej ocenie, skoro pani przewodnicząca Bartuś będzie reprezentowała Sejm w tej sprawie, to musi czuć, że stanowisko, które prezentuje, oddaje też jej stanowisko w tej sprawie. Jeżeli jest wola, żeby uzupełnić przygotowany wniosek o stwierdzenie zgodności, co się będzie pokrywało wnioskiem prokuratora generalnego w tej sprawie, to może faktycznie zostawmy to do naszego najbliższego posiedzenia, bo nas wokanda nie goni. Pan mecenas to uzupełni i wtedy bezproblemowo stanowisko zostanie zaopiniowane pozytywnie.

Ekspert z BAS Łukasz Trochimiuk:

Jeżeli jest taka wola, to oczywiście.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

To tak to ustalmy, a my przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego. Wyczerpaliśmy sprawy trybunalskie i przechodzimy do pierwszych czytań dwóch projektów, o których już wspomniałem.

Komisja Ustawodawcza rzadko rozpatruje merytorycznie ustawy, więc tym bardziej jest nam miło, że mamy takie szerokie grono gości na dzisiejszym posiedzeniu.

Proszę przedstawicieli wnioskodawców o możliwie skrótowe przedstawienie projektów. One są do siebie bardzo podobne. Ten sam jest cel i zakres regulacji. Proszę o to dlatego, żeby komfort czasowy mieli nasi goście: przedstawiciele ministerstwa, przedstawiciele zainteresowanych gmin i Biuro Legislacyjne.

Pani poseł Anna Paluch, bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, projekt ustawy zawarty w druku nr 2040 dotyczy scalenia gruntów przeprowadzonego w gminie Lipnica Wielka.

Zostało ono wszczęte 28 października 1984 r. Zawiadomienie naczelnika właściwej gminy, które było początkiem tej procedury, pochodzi z 1987 roku. 19 lat trwały prace scaleniowe. Decyzja zatwierdzająca projekt scalenia została wydana przez wójta gminy Nowy Targ 14 września 2006 r. Po rozpatrzeniu wniesionych odwołań decyzja została utrzymana w mocy przez Samorządowe Kolegiom Odwoławcze w Nowym Sączu decyzją z dnia 21 maja 2008 r. Po tej decyzji SKO, które podtrzymało decyzje pierwszej instancji, operat scaleniowy został przyjęty do Państwowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego 15 marca 2010 r. Następnie został ujawniony w ewidencji gruntów i budynków i wpisany do ksiąg wieczystych. 95% nieruchomości powstałych w wyniku scalenia zostało ujawnione w księgach wieczystych.

Na około 2300 właścicieli odwołało się około 500 w sprawie około 14% działek. Odwołali się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie. WSA stwierdził, że wydanie decyzji nastąpiło w warunkach naruszenia praw dających podstawę do wznowienia postępowania administracyjnego, co spowodowało konieczność uchylenia tej decyzji przez sąd, niezależnie od tego, czy to mogło mieć wpływ na wyniki pracy, czy nie mogło. WSA podaje jako przesłankę wznowienia postępowania art. 145 § 1 pkt 3 k.p.a., tzn. w sprawie zakończonej decyzją ostateczną wznawia się postępowanie, jeżeli decyzja wydana została przez pracownika lub organ administracji publicznej, który podlega wyłączeniu stosownie do art. 24, 25 i 27 k.p.a.

Mówiąc krótko, w czasie trwania tego scalenia nie było wójta we właściwej gminie, tylko był kolegialny organ, czyli zarząd, bo od 1990 roku, od wejścia w życie ustawy samorządowej, był zarząd. Widocznie ktoś z uczestników scalenia był członkiem zarządu gminy. To WSA uznał za powód do wszczęcia postępowania. Taki punkt widzenia podzielił w wyniku kasacji również NSA, który po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej, wyrokiem z 18 października 2013 r. podtrzymał stanowisko sądu administracyjnego.

Konsekwencją tego wyroku był nakaz powrotu do stanu nieruchomości istniejącego przed scaleniem, czyli w roku 1987. Mówiąc kolokwialnie, jest to próba zawrócenia Wisły kijem, bo pokolenie, które te działki w momencie rozpoczęcia scalenia uprawiało już dawno jest w „niebiesiech". Nikt ich granic nie potrafi wskazać. Mapa, która na tym terenie funkcjonuje, tj. mapa, która powstała w połowie XIX wieku w skali 1 do 2880, w skali katastralnej. W zaborze austriackim, w Galicji była taka mapa, po przeliczeniu sążni austriackich na jednostki metryczne jest ta skala 1:2880. Proszę zobaczyć, jak wygląda nałożenie mapy przed scaleniem na mapę po scaleniu.

Jakie są konsekwencje tego faktu? Całe scalenie zawisło w powietrzu i nie było prawne, ani na gruncie art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, czyli uzgodnienia treści księgi wieczystej, ani roszczenia o uzgodnienie niezgodności ujawnianej przez ostrzeżenie, to jest w wyniku sądu. Jeżeli uczestników scalenia było około 2300, to normalnie obrót gruntami tam trwał. W tej chwili jest około 3 tys. właścicieli. W związku z powyższym nie jest możliwe uzyskanie w roku 2026 własności przez zasiedzenie, czyli w momencie minięcia 20 lat od decyzji scaleniowej. W 2026 roku można byłoby robić zasiedzenia, ale nie może być 3 tys. spraw o zasiedzenie w Sądzie Rejonowym w Nowym Targu. Jeżeli wniesie o zasiedzenie właściciel działki np. nr 5919, to ruszy właścicieli kilku działek sprzed scalenia. Będzie później wojna na wyroki, bo również właściciel starej działki może wystąpić do sądu. To jest węzeł gordyjski nie do rozwiązania.

Jeszcze się odniosę krótko do opinii, która w lutym bieżącego roku została sformułowana w BAS, a która odnosi się do art. 10 ust. 1 konstytucji, zgodnie z którym: „Ustrój Rzeczpospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej" oraz art. 10 ust. 2 ustawy zasadniczej, który stanowi, że: „Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały". Oznacza to, że domniemywa się, że ustalenie stanu prawnego, a do tego się sprowadza art. 1 ustawy, to jest niejako usunięcie wyroków sądów administracyjnych.

Dlaczego? Wyrok sądu administracyjnego działa *ex nunc*, czyli wpisy do ksiąg wieczystych są, ale zostały pozbawione podstawy prawnej. *De facto* jest to próba usunięcia wyroku sądu administracyjnego ustawą. Jeżeli jednak przywołujemy tu konstytucję, to ja chciałabym przywołać art. 21, który mówi: „Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia". Żaden z właścicieli – uczestników scalenia nie jest w stanie korzystać ze swojego prawa własności. Notariusze w Małopolsce, jak słyszą nazwę Lipnica Wielka, odmawiają spisywania kontraktów, bo odpowiadają za nie całym swoim majątkiem. To jest ograniczenie wolności działalności gospodarczej. Nie ma możliwości zbudowania domu. Właściciele tych działek kupują ziemię w innych gminach, tam, gdzie nie mam wątpliwości prawnych. Jedyna metoda, żeby wyjść z tej sytuacji patowej, w której 3 tys. właścicieli gruntów nie może korzystać ze swojego prawa, jest rozstrzygnięcie tego tak, żeby te 95% działek, które są wpisane w księgi wieczyste, odzyskało podstawę prawną.

Chcę powiedzieć, że nie ma innej możliwości rozwiązania tego problemu. Tak mówi w wyroku pani profesor Joanna Jagoda. Raczej należy oczekiwać naprawienia błędu popełnionego przez jedne organy władzy publicznej przez interwencję legislacyjną. Raczej wzmocni to zaufanie do państwa prawa, bo ludzie nareszcie będą mogli skorzystać ze swego prawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł Urszula Augustyn, która reprezentuje Komisję Petycji i też w tej sprawie przygotowała projekt ustawy, proszę bardzo.

Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu Komisji:

Nie będę powtarzała tego, co powiedziała pani poseł Paluch, bo przedstawiła ona stan faktyczny. Myślę, że pani poseł przekonała wszystkich, że sytuacja jest naprawdę wyjątkowa. Chcę powiedzieć w imieniu Komisji Petycji, którą mam zaszczyt reprezentować, że otrzymaliśmy 3 petycje. Pierwsza wpłynęła w imieniu 1600 mieszkańców. Wszyscy oni są podpisani pod tą petycją. Druga wpłynęła od wójta gminy Lipnica Wielka, a trzecia od starosty nowotarskiego. Po 6 posiedzeniach przygotowaliśmy projekt ustawy, który chcę państwu zaprezentować i prosić państwa o to, żebyście się nad tym pochylili.

Nie będą przypominać sytuacji, bo ona jest na tyle skomplikowana, że nawet sami mieszkańcy mają problem z działkami i nikt nie wie, tak naprawdę, która działka w jakim jest stanie. Chcę powiedzieć tylko, że proces scaleniowy był procesem ogromnym, bo obejmował prawie 50 tys. działek, ale każda z nich nie miała więcej niż 0,09 hektara. Po scaleniu liczbę działek ograniczono do 20 tys., a wielkość działki wzrosła do 0,2 ha. To jest specyfika Małopolski. Tam naprawdę jest co robić.

Co z naszego punktu widzenia jest najistotniejsze i na co chcielibyśmy zwrócić uwagę? To jest to, że gmina generalnie jest sparaliżowana, że sparaliżowani są też mieszkańcy, bo nie mogą podejmować kolejnych decyzji. Najpierw muszą ustalić faktyczny stan prawny.

Wokół tego tematu było i jest ogromnie dużo emocji. Nie ma innego wyjścia jak rozwiązanie ustawowe. Zapewne wiele osób będzie uważało, że nie powinno się pisać ustawy pod jedną konkretna sytuację. Jednak tutaj zawiodło państwo. Zmianami decyzji, które przez kilka lat funkcjonowały czy unieważnianiem tych decyzji zawiodło ludzi państwo. To ono musi odbudować zaufanie do siebie. Nie ma innego wyjścia, jak przygotowanie projektu ustawy.

Komisja Petycji taki projekt przygotowała. Chcę powiedzieć, że jest on bardzo podobny do projektu poselskiego. Myślę, że prace będą się posuwały bardzo sprawnie.

Warto wsłuchać się w to co mówią włodarze tego terenu i wreszcie odblokować tę gminę. Nie mamy innego wyjścia. Dlatego kładę na stole projekt ustawy i gorąco proszę Komisję o to, żeby ten projekt został przepracowany.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Marek Sowa, proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, naprawdę bardzo dziękuję Komisji Petycji, bo wykonała gigantyczną pracę. Na samym początku byli przerażeni tą sytuacją, ale proszę mi uwierzyć, że nie ma innej możliwości.

Mam z tą sprawą związek emocjonalny, bo byłem marszałkiem województwa, jak ten temat był robiony. Chcę państwu powiedzieć, że całe zagospodarowanie po scaleniu zostało sfinansowane z rezerwy budżetu państwa, która za pośrednictwem województwa trafiała do gminy Lipnica Wielka.

Jeśli mówimy o aspektach przestrzegania konstytucji, to na pewno mieszkańcy Lipnicy mają zablokowane prawo dysponowania własną nieruchomością, a to jest gmina przepiękna. Najładniejsza droga widokowa na Babią Górę wiedzie z Lipnicy Wielkiej. Niedawno Lipnica świętowała 100-lecie przyłączenia do Polski jako część Orawy.

Mówiłem wówczas, że najlepszą ustawą jest odblokowanie Lipnicy poprzez uregulowanie stanu prawnego. Znam tę gminę. To przerosło możliwości administracyjne PRL -owskiej gminy, bo wtedy ten proces się zaczął. Proszę mi uwierzyć, że wtedy ten proces się rozpoczynał. Sąd zapewne ma rację, że były popełnione błędy. One były popełnione z powodu niewydolności ówczesnego systemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Joanna Mucha, proszę bardzo.

Poseł Joanna Mucha (Polska 2050):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, sytuacja jest zupełnie nietypowa. Muszę powiedzieć, że rzadko mamy do czynienia z tego typu ustawami.

Nie będę przytaczała tych wszystkich argumentów, które już padły, ale chcę zapytać o bardzo prostą rzecz. Czy możemy przygotować informację o tym, w ilu jeszcze miejscach w Polsce mamy do czynienia z tego typu sytuacją?

Mówią państwo, że takiej sytuacji nie ma nigdzie, że jest to sytuacja absolutnie jednostkowa. To jest jedna z najważniejszych informacji, bo chciałam zaapelować, żebyśmy rozszerzyli funkcjonowanie tej ustawy na inne tego typu sytuacje, ale jeśli więcej takich gmin nie ma, to wiele to wyjaśnia.

Chcę jeszcze prosić, żebyśmy pochylili się nad uwagami Prokuratorii Generalnej w tej sprawie, bo one są bardzo istotne. Tylko taki apel, dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan przewodniczący Mularczyk i oddaję głos gościom.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Ten problem występuje w wielu gminach południowej Małopolski. Dobrze byłoby, gdyby MRiRW zwróciło się za pośrednictwem samorządów powiatowych o zebranie informacji o takich problemach. Rzeczywiście, w czasie spotkań poselskich spotykamy się z tego typu interwencjami, z uwagi na te kwestie, które wynikają z pewnych zaszłości. Dziś tworzymy pilotażowy projekt dla tej gminy, ale warto się nad tym pochylić, bo również w innych gminach spotkałem się z tego typu prośbami o pomoc. Dobrze byłoby, żebyśmy przyjrzeli się temu szerzej.

Oczywiście Komisja Ustawodawcza nie jest miejscem do pracy nad tego typu projektami. Ja oczywiście chętnie się tym zajmę. Może dobrze byłoby, panie ministrze, żebyśmy z taką inicjatywą wyszli i żeby MRiRW za pośrednictwem powiatów w Małopolsce zwróciło się z zapytaniem o problemy natury własnościowej w poszczególnych gminach. W swojej pracy poselskiej spotkałem się w kilku miejscach z tego typu prośbami o pomoc w uregulowaniu stanów prawnych wynikających z zaszłości. One wynikają z nieuregulowanych kwestii wspólnot, wspólnot leśnych itp. W niektórych gminach podhalańskich występują takie problemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem w tej dobrej sytuacji, że w chwili obecnej nie ma jeszcze stanowiska rządu, jest tylko projekt stanowiska. Wobec jednego i drugiego projektu jest ono negatywne.

Odpowiadając na pytanie pana posła Mularczyka, chcę powiedzieć, że to są zupełnie inne przypadki, które nie dotyczą procesów scaleniowych. Albo są to niezrealizowane procesy scaleniowe, albo niewyjaśnione sytuacje wspólnoty wiejskiej lub wspólnoty leśnej. To są zupełnie inne rzeczy.

Wracając do tych projektów, będziemy bardzo rzetelnie i bardzo komunikatywnie pracować, tak żeby ten projekt został na tyle naprawiony, żeby był do przeprocedowania. Patrząc z perspektywy tych dwóch projektów – zwracam się do pani poseł Augustyn – znacznie łatwiej będzie nam przeprocedować projekt zgłoszony przez panią poseł Paluch, osiągając ten cel, który zamierza osiągnąć samorząd Lipnicy.

Chcę powiedzieć, że jeżeli państwo decydujecie, że ma być wybrana podkomisja, to oczywiście jesteśmy gotowi uczestniczyć w jej pracach. Nie oczekujcie jednak państwo od nas pozytywnego stanowiska choćby ze względu na to, że do nas wpływają opinie od mieszkańców, którzy negują te projekty i są przeciwni jakiejkolwiek zmianie legislacyjnej. Mamy cały czas na bieżąco informacje, że akty notarialne, darowizny i sprzedaże nadal są realizowane. Sprzedaże i darowizny, to jest od 2010 roku 362 umów, są spadki – 60 umów, podział nieruchomości, to jest 76 decyzji. Panie pośle, zapewniam, że takie informacje mamy.

Gotowi jesteśmy, żeby pracować i uchwalić tę ustawę, która jak najszybciej rozwiązałaby incydent dotyczący Lipnicy. To nie podlega jakiejkolwiek dyskusji. Tak jak pani poseł wspomniała, tych inicjatyw, tych projektów – rozmawialiśmy o tym z panem

wójtem – od 2006 roku było przynajmniej kilka. Pojawiły się w obrocie i już miały być procedowane. Skoro tym razem doszliśmy do etapu pierwszego czytania, to oczywiście będziemy współpracować tak, żeby to załatwić i rozwiązać ten węzeł gordyjski.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo, bo to jest bardzo ważna deklaracja. To jest najważniejszy pakiet administracji publicznej. Cieszy ta deklaracja.

Oddaję głos przedstawicielom Biura Legislacyjnego. Jeszcze pani poseł Urszula Augustyn, proszę bardzo.

Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu Komisji:

Chcę powiedzieć, że Komisja Petycji zajmowała się tym od 2019 roku. W sumie mamy już trzeci rok pracy nad tym projektem. Zebraliśmy wszystkie możliwe opinie w tej sprawie. Wskazują one, że takiego problemu, w takiej skali nie ma nigdzie w Polsce. To jest jedyna gmina, która jest w ten sposób zablokowana.

Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz, ponieważ w pracach Komisji Petycji wielokrotnie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi uczestniczyło. Ministerstwo wyrażało opinię, że ten problem jest konieczny do rozwiązania. Dziwi mnie obecne negatywne stanowisko. Skoro jednak pan minister nie przekreśla całkiem problemu, tylko mówi, że można pracować, to uważam, że warto pracować.

Dziś nie ustalimy, jak ten projekt ma ostatecznie wyglądać, bo na to potrzeba pracy merytorycznej w podkomisji. Natomiast nie można tej sprawy zostawić w ten sposób – to jest gorący apel Komisji Petycji – ponieważ nikt tym ludziom inaczej nie pomoże.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne ma głos.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, my też krótko, bo nie chcemy zabierać państwu czasu, a to z tego względu, że zabieraliśmy głos przy podejmowaniu inicjatywy przez Komisję Petycji. Byliśmy na posiedzeniu Komisji i tam zwracaliśmy uwagę na pewne ryzyka, które wiążą się z procedowaniem, a tak naprawdę przyjęciem tych projektów ustaw. Uwagi, które zgłosimy, będą odnosiły się do obu projektów, choć one trochę się różnią, jeżeli chodzi o konstrukcję i pewne rozwiązania. To też będzie zadanie Komisji, żeby wskazać, który z projektów będzie projektem wiodącym w pracach podkomisji.

Natomiast te ryzyka i te wątpliwości, na które zwracaliśmy uwagę i chcielibyśmy je powtórzyć, to potencjalna niezgodność najważniejszych przepisów z konstytucją, szczególnie z art. 10, o którym pani poseł Paluch wspomniała. Chodzi oczywiście o zasady trójpodziału władzy i *de facto* zanegowanie wyroku sądu administracyjnego przez władzę ustawodawczą.

Niezależnie od tego trzeba wskazać na wątpliwości dotyczące zgodności z art. 2 konstytucji, czyli zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Ta uwaga jest poczyniona dlatego, że mamy pewien stan prawny, który wytworzony został na skutek uchylenia decyzji administracyjnych i wydanych wyroków sądów administracyjnych. Nie mówię, że ten stan jest kwestią łatwą dla mieszkańców gminy Lipnica Wielka. Jednak trzeba mieć na względzie to, że – to też padało w dyskusji – sama gmina jest dość podzielona, jeżeli chodzi o ocenę czy stan prawny wytworzony po wyroku NSA jest stanem pożądanym, czy też nie. To są te kwestie konstytucyjne. Natomiast jest jeszcze kwestia bardziej prawna, czyli wątpliwość, czy w ogóle potrzebna jest interwencja legislacyjna w gminie Lipnica Wielka. Oczywiście trzeba wskazać – mamy tego pełną świadomość – że ten problem mieszkańców gminy Lipnica Wielka jest odczuwalny na wielu polach działalności, czy to gospodarczej, czy jakiejkolwiek innej. Należy wskazać, tak jak pani poseł mówiła, że skutki wyroków sądów administracyjnych są *ex nunc*, czyli tak naprawdę na przyszłość. Nie zostały te wyroki wydane ze skutkiem *ex tunc*, dlatego też czynności prawne podjęte po wydaniu tej ostatecznej decyzji, a przed wydaniem wyroku NSA, zachowują ważność.

Trzeba wyraźnie powiedzieć – to jest ocena BL – że te wyroki, mówię o wyroku NSA i poprzedzającego go wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie,

nie wpływały na wpisy do ksiąg wieczystych. Mamy taką sytuację, że księgi wieczyste zostały czy to założone czy zmienione w 2010 roku na mocy ostatecznej decyzji administracyjnej z 2008 roku. Księgi wieczyste zostały założone, a dopiero później wytworzyła się ta sytuacja z wyrokami administracyjnymi. Natomiast wpisy w księgach wieczystych korzystają z rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. W Prawie o księgach wieczystych i hipotece jest zapisana procedura dotycząca usunięcia niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze z rzeczywistym stanem prawnym. Natomiast tutaj pojawia się problem, który jest trudny do rozwiązania na drodze powództwa cywilnego, czyli usunięcia tej niezgodności w trybie powództwa.

Pani poseł wskazywała na to, że stan prawny jest trudny, gdyż to scalenie polegało na tym, że wymieniano się działkami w sensie prawnym. Powrót do stanu pożądanego może być trudny. Natomiast taka możliwość teoretycznie jest, na to też chcielibyśmy zwrócić uwagę.

Na zakończenie, my też dysponujemy korespondencją, która wymieniana była w trakcie prac Komisji Petycji. W piśmie MRiRW z 2021 roku – to należy podkreślić – bo mówi się, że wszelkie procesy inwestycyjne w gminie zamarły i są problemy związane z tymi wyrokami. Natomiast warto jest w tej chwili wskazać, że tylko znikoma część nieruchomości nie ma w tej chwili założonych ksiąg wieczystych. Z tych informacji, które zostały w tej chwili zebrane ze Starostwa Powiatowego w Nowym Targu wynika, że są podejmowane czynności cywilnoprawne na obszarze gminy Lipnica Wielka. Tylko do około 3% ksiąg wieczystych założonych po scaleniu dla nieruchomości znajdujących się na terenie gminy Lipnica Wielka zostało wpisane ostrzeżenie o niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Problem jest bardzo złożony i bardzo trudny. Oczywiście nie uchylamy się od tego zadania i na pewno będziemy z MRiRW, jak też z wnioskodawcami projektu i przedstawicielami samorządu lokalnego starali się wypracować takie rozwiązanie, które będzie najbardziej dopuszczalne pod względem konstytucyjnym i będzie realizowało te cele, które projekty przed nami stawiają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu wójta gminy Lipnica Wielka. Może na koniec wystąpi pan z apelem do parlamentarzystów. Proszę bardzo.

Wójt gminy Lipnica Wielka Mateusz Alojzy Lichosyt:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że po 3 latach mogę siedzieć na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej. Naprawdę się cieszę. Po tych kilkunastu spotkaniach na posiedzeniach innych komisji i w przeróżnych ministerstwach, naprawdę bardzo się cieszę. W październiku 2019 roku z panem ministrem i z przedstawicielami innych instytucji powiedzieliśmy jasno, że musimy zainteresować się ustawą i wprowadzić ją poprzez Komisję Petycji. Zebraliśmy 1300 podpisów, a później uzupełniliśmy je do liczby ponad 2 tys. Tak że to jest spora liczba osób, zdecydowana większość. Nawiązując do tego, ile osób się odwołuje, to kiedyś to było 500 osób, a w tym momencie jest 30–40 osób. To jest wszystko.

Bardzo krótko odwołam się do Biura Legislacyjnego. Szanowni państwo, zapraszam, proszę na miejscu porozmawiać z ludźmi. Może tam, na łonie natury uda się znaleźć jakieś rozwiązanie.

Drugi temat, pan minister powiedział, żeby to intensywnie i komunikatywnie zrobić. To róbmy to już, róbmy to szybko. Tylko o to proszę, żeby to robić szybko.

O tych problemach, o których się mówi – pamiętam, jak rozmawialiśmy w ministerstwie, w Biurze Legislacyjnym, które odpowiadało na nasze kontrargumenty – to naprawdę wszystkie te rzeczy, które mogliśmy zastosować, już się w Lipnicy dzieją. Mieszkańcy chodzą do sądów regulować stany prawne, znosić współwłasność, a sądy robią przecudowne rzeczy. W tym momencie kreatywność w sądach nie zna granic i to w tej samej sprawie, ale na różnych szczeblach. To jest fenomenalne, jak różne decyzje na ten sam temat są wydawane.

Szanowni państwo, nie ma takiej sytuacji od 1946 roku, to już tutaj padło. Pan mecenas Kapusta badał ten temat. Ówczesny dyrektor działu prawnego urzędu wojewódz-

kiego w Małopolsce przeanalizował ten temat i od 1946 roku takiej sytuacji nie było, a dla wcześniejszych okresów nie miał danych. Nie było takiej możliwości, żeby to zrobić.

Bardzo się cieszę, że powstaje ta podkomisja, bo myślę, że tam będzie czas na przedstawienie sytuacji, na przedstawienie wielu argumentów, wielu sytuacji, tego, co u nas się dzieje. Dziś nie będę o tym mówił, a jest o czym mówić, o czym pisać, jest co nagrywać.

Proszę o to, żeby ta podkomisja miała bardzo szybko możliwość spotkania się, żebyśmy mogli w nim uczestniczyć. Proszę o intensywną pracę merytoryczną, komunikatywną, żeby rozwiązać ten problem w miarę możliwości bardzo szybko.

Szanowni państwo, tak jest od 2019 roku, kiedy mieliśmy teoretycznie trzy miesiące. Komisja Petycji tyle miała, ale zaraz była pandemia w lutym 2020 roku. W styczniu była decyzja o przejęciu sprawy przez Komisję Ustawodawczą, ale w lutym zaczęła się wojna w Ukrainie. Boję się jutro obudzić i zobaczyć, że jest kolejna przeszkoda, aby o tym rozmawiać.

Jest bardzo mało czasu. Jesteśmy tu z panią naczelnik, jeździmy i będziemy jeździć, a państwa proszę o potraktowanie tej sprawy priorytetowo, bo to się ciągnie już 38 lat. Jest najwyższy czas, żeby to zakończyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo za to motywujące wystąpienie. Rozmawiamy nawet o tym, żeby w większym gronie udać się do Lipnicy, żeby też o tej sprawie porozmawiać.

Oddaję głos panu ministrowi, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie wójcie, nas nie trzeba zapraszać, my mamy świadomość sytuacji. Ten projekt musi być przeprocedowany, ustawa musi wejść w życie.

Pani poseł, ja naprawdę wyrażam atencję dla tych obydwóch projektów, ale Biuro Legislacyjne przedstawiło zastrzeżenia. Pani poseł, może porozmawiajmy na temat pozytywnego stanowiska rządu. Nie da rady, ze względów formalno-legislacyjnych dla tych projektów rząd nie da rady wyrazić opinii pozytywnej. Jednak tak jak powiedziałem wcześniej, zwarci i gotowi pracujemy. Przepracujmy ten projekt, który ma duże mankamenty, bo np. przy zaświadczeniach pokazujących stan prawny nieruchomości w księgach wieczystych nie określono skutków prawnych, nie wskazano właściwego organu. Jeżeli spadnie to zaświadczenie na samorząd gminny, to wyobrażam sobie, że on temu nie podoła, a tak to zostało określone w projekcie Komisji Petycji.

Musimy to przepracować. Nie oczekujcie od strony rządowej stanowiska pozytywnego wyłącznie ze względów formalnych. Natomiast sam problem społeczny musi być rozwiązany i my jesteśmy od tego, żeby państwa wesprzeć i z BL przeprocedować, żeby problem tej gminy, która ma go od 1946 roku, zamknąć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Wszystkie argumenty już padły. Postaramy się niezwłocznie powołać tę podkomisję i przystąpić do pracy. Oczywiście będziemy państwa informować o posiedzeniach roboczych. Dziękuję państwu.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.